

Wojciech Stamm

ZMYSŁY BRAMA RAJU
PRACA NIEMA SENSU

Brama, którą ustawił artysta Adam Kalinowski, to brama między piekłem a rajem. Rodzice nie wychowywali Adama K. religijnie. Dlatego zastanowienie budzi podświadome poszukiwanie przez niego substytutu krainy szczęścia...

Kto zatem wypędził ludzi z raju? Wszzechwładna i wszechmocna Wola – produkcja? Wszystkie podręczniki ekonomii na pierwszym miejscu jako prekursora nowoczesnej produkcji w początku wieku XX przywołują imię Henry’ego Forda, który to obserwując prace rzeźników powołał w stodole w stanie Michigan pierwszą taśmę produkcyjną... Zatrudniał specjalistów od optymalizacji pracy... Wspierał ruch nazistowski w Niemczech latach 30. Miał paternalistyczne podejście do swoich robotników, organizując im osiedla i nakłaniając do spożywania soi. W owym czasie jego samochód stał się powszechnym środkiem transportu.

Brama z napisem „Praca Czyni Wolnym”, utrzymanym w nieomalże takiej samej stylistyce jak te, widniejące nad wejściem do każdego z kompleksów Ogrodów Działkowych w Środkowej Europie. Umieszczanie napisów na mokatkach jest typowym dla kultury niemieckiej sposobem przyozdabiania przestrzeni życiowej. Napisy takie widniały w kuchniach, domach, a przede wszystkim fabrykach budowanych, za sprawą kalwinistycznych przedsiębiorców w Niemczech. Fascynacja grupowym wysiłkiem, zasygnalizowane zagrożenia z tego wynikające, zauważone już przez twórców takich jak Fritz Lang w filmie „Metropolis” czy też Charlie Chaplin w filmie „The Modern Times”, ostrzegaly przed zbliżającym się dyktatem produkcji, która stała się „Bogiem”, a w istocie była „Molochem”. Brama piekła ze złowieszczym napisem stała się symbolicznym znakiem ostrzegawczym dla całej cywilizacji. Złowieszcza brama obarczona napisem i fałszywie użytą tezą, z którą Adam Kalinowski dyskutuje i kpi z niej zarazem, ogłaszając swoją ucieczkę do Raju – Raju utraconego, do którego prowadzi brama zmysłów, co udowadnia w pracy pod tytułem *Park do chodzenia na boso*.

Nie jest jednak tak łatwo uciec z piekła bez konsekwencji... Konsekwencją jest bowiem powrót do lat dziecięcych – stanie się dzieckiem. Piaskownica – urządzenie, przez które, czy też w którym, przebywał prawie każdy członek naszego społeczeństwa, staje się progiem, gdzie zatracone i oczyszczone zostaje to, czym obdarzyła nas kultura/społeczeństwo. Artysta realizuje swoją pracę *Park z kolorowego piasku* w Warszawie, nad brzegiem Wisły, w ramach Festiwalu TRANSFORM w 2009 r. nieopodal warszawskiej Syrenki, co nie wydaje się bez znaczenia. Piaskownica bowiem, wypełniona różnokolorowym piaskiem, odczarowywała brzeg Wisły i pomnik Syrenki, do którego pozowała Krystyna Krachelska, poetka z czasów okupacji, poległa w Powstaniu Warszawskim. Kolorowy piasek w miarę „używania” stawał się jednokolorowy, barwy tęczy stawały się błękitno-czerwone. Raz po raz dzieci wyrzucały piasek w górę, co do złudzenia przypominało obrzucających się kolorowym pyłem Hindusów podczas święta Holi. Ewolucja piaskownicy znajduje swoje zastosowanie w Londynie w 2012 r. na South Bank również nad brzegiem rzeki – Tamizy. Piaskownica tym razem zawierała elementy figuratywne – w rzucie z góry artysta umieścił profile ojca Tadeusza i syna Kacpra.



1. Adam Kalinowski, „Praktykowanie swobody I”, kolorowy piasek o różnej gradacji, Radom, 2013.
2. Adam Kalinowski, „Praktykowanie swobody II”, 40 ton kolorowego piasku o różnej gradacji, malowane kamienie, malowana sklejka. Park im. H. Dąbrowskiego, Poznań, 2013.
3. Adam Kalinowski, „The Cloudy Thoughts”, płyta OSB, drewno, system ecoroof, rośliny, Museu Brasileira da Escultura, São Paulo, Brazil, 2013.

Fot. Archiwum A. Kalinowskiego

2



Z poziomu ziemi są to drewniane stopnie pełniące funkcje ławek tworzących coś na kształt drabiny lub stopni, na których uczestnicy zabaw usypują kupki piasku. Sens umieszczenia ojca i syna nadaje nowe znaczenia – jednym ze znaczeń, które się objawia to klepsydra-piasek-czas...

Tęcza z piasku przeciwstawiona zostaje molochowi produkcji.

Niemożliwe światy Adama Kalinowskiego pozbawione są elementu siły hierarchii. Światy to agregaty (domek dymków), które są katalizatorem wewnętrznej wolności biorą swoje źródło w...

Artysta niczego nie próbuje nas nauczyć – raczej zwraca nam coś, co zawsze było w nas, a czego nie dostrzegaliśmy. To, co zostało w nas zakrzywane przez pełną poczucia winy kulturę niepozwalającą nam być sobą.



3